

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 6.50
za granicą . . . 8.—

25 groszy
Cena egz. pojed. w kraju Polna

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamiejscowe o 25% drożej.

4-godzinne zeznania tow. posła Pużaka.

Zeznania b. marszałka Trampczyńskiego i senatora Korfantego.

Procesu brzeskiego dzień ośmnasty.

Sensacyjne zeznania posła W. Trampczyńskiego:

WARSZAWA, 16 listopada (tel. wł.). Ostatnie posiedzenie sądu rozpoczęło się o godz. 10.15. Przed rozpoczęciem widać wielkie ożywienie na sali.

W ławach oskarżonych zasiadają wszyscy oskarżeni. Również obrońcy stali się prawie wszyscy.

Publiczność stawiała się bardzo licznie. W godzinę po rozpoczęciu procesu ławy i wejścia wszystkie są zajęte przez publiczność.

O godz. 10.15 wchodzi trybunał. Przewodniczący zwraca się do woźnego:

— Proszę wezwać świadka Wojciecha Trampczyńskiego.

Drugi taki wypadek miał miejsce, gdy sejm uchwalił wotum nieufności dwóm ministrom, którzy jednak mimo tego na drugi dzień zostali znowu mianowani w tym samym rządzie i na tych samych stanowiskach.

Uważam to za nielojalne tłumaczenie konstytucji. Tego robić nie wolno, by mianować tego samego ministra.

Obr.: Czy wiadomo p. marszałkowi o aktach nieposzanowania prawa, które wywołały wzbурzenie pozasejmowe.

Sw.: Owszem, miało miejsce szereg zbrodni, w których winowajcy nie zostali ukarani. A gdy była mowa o tych zbrodniach na terenie sejmu, to wówczas

rząd i klub rządowy wpadły w nerwowość.

Jedna taka zbrodnia miała miejsce, gdy 11 osobników...

Przew.: To nie należy do sprawy, nas interesują sprawy Centrolewu.

Obr.: A co p. marszałek wie

o nadużyciach wyborczych?

Sw.: Komisja administracyjna sejmu zajmowała się temi sprawami, ja brałem udział w pracach.

Obr.: Czy nie wiadomo coś p. marszałkowi o przekroczeniach budżetowych?

Sw.: To są rzeczy

ogólnie wiadome.

Przew.: Panowie obrońcy niepotrzebnie zahaczają o te sprawy, gdyż sprawy te dokładnie już wyjaśnili oskarżeni, którym zresztą dajemy wiarę.

Obr.: Czy nie wiadomo coś p. marszałkowi o zamachu na konstytucję w r. 1928/29?

Sw.: Ogólnie wówczas mówiono, że należy się spodziewać zamachu na konstytucję.

Obr.: A czy nie liczono się z tem na opozycji?

Sensacyjne pytania i sensacyjne odpowiedzi.

Obr.: Czy w Poznaniu nie było stwierdzone

istnienie bojówki BB?

Sw.: Owszem, wiem o tem od ludzi pewnych, że

było zorganizowanych około 150 ludzi, którzy dostawali pieniądze z klubu BB i mieli za zadanie terroryzować przeciwników.

W czasie wyborów przeszło 100 osób z opozycji było przez nich ramionych.

Obr.: Czy w okresie lat 1928—1930 była możliwa normalna praca w sejmie?

Sw.: Tak.

Osk. tow. Lieberman: Czy pan był kiedy w sejmie, gdy do gmachu przybyli oficerowie?

Sw.: Tak.

Osk. L.: Jakże wrażenie zrobiło to naście a później przybycie marsz. Pił-

sudskiego jako zastępcy premiera Świął-

skiego na posiedzenie do sejmu?

Sw.: Zdawało się wszystkim, że to będzie zamach.

Osk. L.: Co pan wie o śledztwie w tej sprawie?

Sw.: Wiem na podstawie zeznań rozmaitych osób, że kilkunastu posłów z BB, oficerów tych wezwano i przyjmowało. Wiem również, że około 150 oficerów czekało w szpitalu Ujazdowskim na sygnał z sejmu.

Osk. L.: Czy oficerowie byli uzbrojeni?

Sw.: Dokładnie nie wiem.

Osk. L.: A kiedy oficerowie ustąpili z gmachu sejmu?

Sw.: Gdy gmach opuścił marsz. Piłsudski, a do sejmu przybył komendant garnizonu Długoszewski i kazał im odejść.

Osk. L.: Pan marszałek na wstępie zeznań swoich powiedział, że do przejścia stronnictwa lewicy do opozycji przyczyniło się łamanie prawa. Czy i gospodarka finansowa przyczyniła się również do tego stanu?

Sw.: Zdaje się, że tak.

Osk. L.: O co chodziło sejmowi w przekroczeniach budżetowych?

Sw.: Ponieważ wiemy, że sejm musi mieć kontrolę finansową nad rządem, a była mowa o 8 milionach wydanych na wybory, rząd mimo to nie przyszedł do sejmu z wnioskiem o legalizację tego wydatku.

Osk. L.: Czy Prezydent nie powoływał się kiedy na życzenia marszałka Piłsudskiego?

Sw.: Tak jest, szczerze przyznawał się, że jest pod jego wpływem.

Świadek opowiada o tem, jak dokonano napadu na Mostowicza. Na Zdziechowskiego napadło 11 osób. Gen. Daniec złożył sprawozdanie ze śledztwa i oświadczył, że zna wszystkich napastników, zapytywał co ma dalej uczynić.

Obr.: Czy pan wie coś o napadzie na wicemarsz. sejmu śp. Dąbskiego?

((Ciąg dalszy na str. 2-giej)).

Dowierzenie wysokiej produkcji ropy w krośnieńskim.

LWÓW, 16. listopada. (Pat.) W szybie Nr. 50, w Równem, pow. Krosno, dowiercił kolumnę naftową „Małopolska” w głębokości 708,90 m., jak na tamtejsze stosunki bardzo wysokiej produkcji dochodzącej do 3 wagonów dziennie. Produkcja utrzymuje się od kilku dni, a raczej powiększa się z każdym dniem. Dowierzenie to stwierdza, iż zachodnie zagłębie naftowe kryje w sobie nieocenione możliwości.



wszędzie do nabycia

Na salę wchodzi b. marszałek Wojciech Trampczyński.

Przew.: Pan jest Wojciech Trampczyński?

Sw.: Tak.

Przew.: Jest pan posłem na Sejm?

Sw.: Tak.

Przew.: Ile lat?

Sw.: 71.

Następnie przewodniczący zwraca się do strony, czy życzą sobie zaprzysiężenia świadka.

Prokurator nie zwraca na to pytanie uwagi, natomiast podnosi się mec. Nowodworski i w imieniu obrony prosi o zaprzysiężenie.

Po przysiędze przewodniczący zapytuje świadka, co wie o sprawie.

Sw.: Proszę o zadawanie mi pytań, gdyż tak trudno mi określić o co sądowi chodzi.

Pytania rozpoczyna zadawać obrona. Obr.: Jaka była sytuacja polityczna w okresie tworzenia się Centrolewu na terenie Sejmu?

Sw.: Centrolew jako formacja na terenie sejmu nie występował. Występował natomiast solidarnie przy wyborach.

Obr.: Czy p. marszałkowi jest coś wiadomo o kongresie krakowskim?

Sw.: Tyle, co wiem z prasy.

Obr.: Jaka była sytuacja w sejmie w latach 1928/29/30 w stosunku do rządu? Dlaczego stronnictwa lewicowe ustosunkowały się do rządu opozycyjnie?

Sw.: Stosunki lewicy do marszałka Piłsudskiego psuły się coraz bardziej. — Przypominam sobie kilka wypadków, np. sejm odroczone, musi być zwołany na żądanie 2/3 posłów. Stronnictwa opozycyjne wniosły takie żądanie do p. Prezydenta i sejm został zwołany. Ale równocześnie tego samego dnia jeszcze przed otwarciem sesji został z powrotem odroczone. Wówczas jako marszałek senatu udałem się do P. Prezydenta i zaprotestowałem. —

Co trzeci numer Dziennika Ludowego konfiskowany 82 konfiskata.

Niedzielną numer „Dziennika Ludowego”, został skonfiskowany, jak stwierdza pismo Prokuratury Sądu okręgowego, za artykuł, zaczynający się w tytule od słów: „Fala demonstracji” sam tytuł w całości, aż do słów: „Demonstracje w

Krakowie” do słów: „uczącą się młodzież”.

W bież. roku wydaliśmy 264 numery, z tego uległo konfiskacie 82 numery, — czyli 31,07 proc. A więc przeciętnie co trzeci numer naszego pisma ulega konfiskacie.

„Dobrobyt robotników”

Nie mówimy już o bezrobotnych, których straszne położenie rozumie już chyba każdy. Chociaż nie! Kurjerek krakowski twierdzi, że jest dużo takich bezrobotnych, którym się nie chce pracować i uśmiecha się im „doskonały” żywot z obfitych rzekomo zapomóg. Życzymy tym obłąkanym pismakom i właścicielom Kurjeka, aby zakosztowali tego dobrobytu bezrobotnych.

Ale chcemy mówić o losie robotników, którzy jeszcze mają pracę.

Wedle urzędowych obliczeń na utrzymanie przeciętnej rodziny robotniczej potrzeba najmniej 300 zł. miesięcznie. Jakże mało jest robotników, którzy taką lub wyższą kwotę miesięcznie zarabiają?

Główny urząd statystyczny zebrał dane, ilustrujące przeciętne płace robotnicze, 55 rodzajów produkcji przemysłowej, zatrudniających 515 tysięcy robotników, a uzyskane stąd cyfry są wprost przera-

żające. Zarobki tych robotników wahają się między 78 zł. o 261 zł. miesięcznie. Z tego wynika, że nigdzie te płace nie dochodzą do urzędowego minimum zarobku.

Z tej statystyki wynika, że tylko 9 proc. robotników zarabia powyżej 200 zł. mies., a natomiast przeszło 60 proc., a więc znaczna większość zarabia poniżej 150 zł. mies. W wielkim przemyśle włókienniczym przeciętny zarobek mies. wynosi 136 zł., a w tartakach 93 zł.

Cyfry te dotyczą roku 1929.

O ileż od tego czasu położenie robotników się pogorszyło?

Jaki może być poziom życia tak zarabiających ludzi?

Ot, żyją ziemniakami i kapustą, w podartej odzieży i bez butów.

„Dobrobyt” jest, jak z tego wynika powszechny...

Na pierwszy plan wysuwa się zawsze ze swym programem kabaret **kawiarnia** **Modrzewska**. Tańce parkietowe

favorits, — oraz znakomita subretka Genia

„Louvre”

od 1/XI same przeboje!!! A to: **Estoni Spezzo**, — 4. trupa akrob. **Branusów**, — **Fena Marco**? — **Sisters** pod kierownictwem Mr. **Brauna**, murzyna.

Sw.: Wiem tylko z prasy.

Obr.: Czy w czasie swej długoletniej działalności parlamentarnej zarówno w Niemczech, jak i w Polsce, spotykał się pan z podobnymi wywiadami, jak wywiady marsz. Piłsudskiego?

Sw.: ...

Osk. Kiernik: Czy jeżeli poseł na zgromadzeniu przytacza fakty nadużyć, czy to jest podburzaniem?

Sw.: Jeżeli mówi prawdę, to nie.

Prok.: Jakie są konsekwencje dla Prezydenta, jeżeli jest on w niezgodzie z konstytucją?

Sw.: O tem mówi dokładnie konstytucja. Następnie czyta odpowiedni ustęp konstytucji.

Następnie świadek opowiada o wyborach w 1928 r. i o późniejszym stosunku opozycji lewicowej do rządu.

Prok.: Co się stało z zamknięciem budżetu?

Sw.: Obecna większość sejmowa uchwaliła przyjęcie do wiadomości.

Zeznania sen. Wojciecha Korfantego

Następnie zeznaje świadek Wojciech Korfanty.

Przew. poucza świadka, że może nie zeznawać okoliczności mogących go dyskredytować lub stanowić podstawę oskarżenia.

Sw. Korfanty: Nie skorzystam z tego przywileju.

Adw. Nowodworski: Czy pan jest prezesem stronnictwa Ch. D. na Śląsku?

Sw.: Obecnie jestem prezesem całego stronnictwa Ch. D.

Adw. Nowodworski: Czy pan był komisarzem plebiscytowym na Śląsku?

Sw.: Byłem z nominacji ówczesnego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

Adw.: Czy była przez organizację niemiecką naznaczona nagroda na głowę pana?

Sw.: Tak jest, w sumie 150.000 dol.

Przew.: Te sprawy nie mają znaczenia.

Adw. N.: Sprawa ta jest tak ważna, że każdy szczegół trzeba wyjaśnić. Czy w dniu 14 września był pan w Katowicach?

Świadek oświadcza, iż w dniu tym odbył się wiec w Katowicach. Na ten sam dzień zwołany został do Katowic walny zjazd Związku Powstańców Śląskich, który pobierał wysokie subwencje z kasy państwowej. Wiec ten odbył się w pobliżu owego zjazdu. Wobec tego Korfanty zrezygnował z pochodu i postawił policji warunek, aby członkowie zjazdu powstańców nie podchodzili bliżej, niż 500 kroków. Warunek ten jednak nie został dotrzymany. Gdy zbliżyłem się do bramy — oświadczył Korfanty — zauważyłem szeregi związku powstańców śląskich.

Strzelono do mnie, a samochód obrzucono kostkami brukowymi.

W Kongresie Centrolewu nie wziął udziału.

Adw. Nowodworski: Czy Ch. D. śląska do Centrolewu należała?

Sw.: Nie.

Adw.: Czy prawdą jest, że pan jechał z ludźmi w dwu samochodach na kongres do Krakowa?

Sw.: Czytałem o tem w akcie oskarżenia, jak również wiem, że tak zeznawał szereg świadków. — Otóż oświadczam: „Należę do tych ludzi, którym niezmiernie trudno się ukryć. W dniu kongresu byłem w Katowicach, mogą to stwierdzić świadkowie z mojej rodziny, jak również personel redakcji „Polonii”. — Osobiście wpływałem na przedstawicieli Ch. D. krakowskiej, aby nie brała udziału w zjeździe Centrolewu. Jeżeli jakiś posterunkowy twierdzi, że mnie legitymował na szosie, to nie wiem jak to scharakteryzować. — Mam za dużo respektu dla sądu, aby właściwie nazwać tego rodzaju postępowanie.

Adw. N.: Kiedy nastąpiło połączenie Ch. D. śląskiej i ogólnej?

Sw.: Już po kongresie Centrolewu w Krakowie. — Moje usiłowania szły dalej w kierunku, aby Ch. D. nie należała do Centrolewu, nie dlatego, abym nie podzielał poglądów tych panów, którzy siedzą na ławie oskarżonych, gdyż się z nimi całkowicie solidaryzuję, ale ze względów taktycznych uważałem to za błąd. Kilka dni potem aresztowano mnie.

Powody opozycji do rządów pomajowych.

Adw. Szurlej: Pan był w opozycji do rządów pomajowych. Jakże pan miał powody? Czy ustosunkował się pan w ten

Osk. Lieberman: P. marszałek tutaj mówił o kokietyowaniu marsz. Piłsudskiego przez lewicę w r. 1928?

Sw.: Tak.

Osk. L.: Czy pan sobie przypomina walkę w sprawie „dekretu prasowego”?

Sw.: No, to lewica musiała uczynić wobec opinii całego świata.

Osk. L.: Czy rząd ogłosił wtedy uchylene dekretu?

Sw.: Nie ogłosił tego, to uważam za wielką nieojalność.

Adw. Nowodworski: Czy pan sobie przypomina nominację generalnego komisarza wyborczego?

Sw.: Nominowany został p. Car i uważam to za niesłychane.

Adw. Jarosz: Co pan wiadomo

o „wesolych budżetach”?

Sw.: W tej sprawie na komisji budżetowej senatu pojawił się wniosek, domagający się wysłwiecenia, ale zamknięto sesję i nie dopuszczono do wyjaśnienia.

sposób ze względów osobistych, — czy przez wzgląd na państwo?

Sw.: Państwo polskie, to jest państwo, o którym powiedział kiedyś Poincaré: „C'est un pays de souci et de surprise” (to jest państwo troski i niespodzianki). W Polsce nie może być zamachów. Za-

150 procesów za nadużycia.

Sw.: Niekonstytucyjne było niezwoływanie przez półtora roku sejmiku śląskiego.

SKONFISKOWANO

Rząd stwierdza, że w związku z tem

wytoczono 150 procesów,

że wielu urzędników ukaranych zostało dyscyplinarnie, wielu z nich zwolniono. Rząd zapłacił wielu osobom odszkodowanie za zniszczone mienie. Wszystko to rząd musiał potwierdzić, a p. wojewoda Grażyński w sejmie śląskim oświadczył, jako wojewoda, a nie jako honorowy prezes Zw. powstańców śląskich, że urzędnicy na przyszłość postępować będą zgodnie z konstytucją. Jest to jedna z najbardziej przykrych rzeczy, które trzeba powiedzieć: sprawę Śląska wyciągnięto na forum międzynarodowe i to w takich warunkach. G. Śląsk jest jak młoda panna na wydaniu, o której nie należy mówić.

Adw. Szurlej: Może pan senator zechce powiedzieć coś na temat zarzutów, o jakich tutaj wspomina się, o których także mówi akt oskarżenia, że pan chce oddać z powrotem Niemcom Śląsk, ten Śląsk, o który pan walczył. Trzeba tę sprawę wyjaśnić. Przesła ona przez całą prasę polską i zagraniczną.

Sw.: Zadaniem sądu, prokuratora, obrońców i świadków jest wszechstronne wyjaśnienie prawdy. — Jakis Joniec, którego nawet nie znam, mówił u sądziego śledczego podobne rzeczy, a ja chyba jestem tym człowiekiem, który coś zrobił dla Polski i ponosił dla niej ofiary.

Odebranie głosu Korfantemu.

Następnie Korfanty przechodzi do omawiania sprawy brzeskiej. Siedziałem w więzieniach pruskich, ale...

W tem miejscu świadek mówi głosem podniesionym, z objawem widocznego wzburzenia.

Przew. (przerzywa): Wobec tego, że świadek nie może zapanować nad nerwami, odbieram mu głos i zwalniam go z dalszych zeznań.

Protestuje przeciwko temu cała ława obrończa. Adw. Berenson mówi, że procedura nie zna takiego sposobu odprawiania świadków. Pan przewodniczący nie może w ten sposób świadka zwalniać z powodu jego podniecenia.

Przew.: Proszę mnie nie pouczać o obowiązkach przewodniczącego, — zarządzam przerwę i zwracając się do Korfantego, mówi: Świadek jest wolny.

Przerwa upływa w wielkim podnieceniu, które ujawnia się tak wśród o-

mach majowy był największą szkodą dla państwa.

Przew. przerywa, mówiąc, że to nie jest odpowiedź na pytanie obrońcy.

Adw. Szurlej: Tak jest. Już zgodziłem się z tym majem, bo nie ma na to rady. Może pan mi zechce powiedzieć o swoich motywach opozycji wobec rządu.

SKONFISKOWANO

Przew.: To jest opinia świadka.

Jeden z obr.: Prosimy o konkretne przykłady.

Sw.: Sąd Najwyższy w pełnym komplecie orzekł w swoim czasie dopuszczalność uchylania przez sąd ustaw wydanych przez Prezydenta. Jeden z sądów apelacyjnych stanął na tem samem stanowisku, a następnie komplet Sądu Najw., złożony z trzech sędziów,

obalili tę decyzję,

przekreślając motywację pełnego kompletu Sądu Najw. w kilku wierszach.

Przewodniczący zwraca ponownie uwagę, że świadek rozwodzi się nad sprawami, które nie wchodzą w zakres procesu.

Adw. Szurlej: Mam wrażenie, że oskarżeni, chociaż jest ich wielu, nie wyczerpią wszystkich nadużyć.

skarżonych i obrońców, jak i wśród publiczności. Ogólnie oczekiwało się jakiegoś prawniczego zwrotu w tej sprawie. Z rozmaitych stron padają w rozmowach najróżnorodniejsze przypuszczenia. Rozmowom tym kładzie kres dzwonek, oznajmający o wznowieniu rozprawy.

Wątpliwość pod względem patriotycznym...

Po przerwie zabrał głos prok. Grabowski, zarzucając ławie obrońców, iż z pogwałceniem przepisów proceduralnych zadawała sen. Korfantemu pytania dotyczące kwestyj nieobjętych ani aktem oskarżenia, ani dotychczasowym przewodem sądowym. Jeżeli więc — mówi — padło ze strony ławy obrończej pytanie, dotyczące sprawy pieniężnej od Niemców, to wina z powodu wyrządzonej Korfantemu przykrości spada na dwóch z pośród panów adwokatów. W dalszym ciągu prok. Grabowski w imieniu oskarżenia prosi o dalsze badanie świadka Korfantego, lecz z tem zastrzeżeniem, aby sąd raczył wreszcie prowadzić sprawę w ten sposób, aby zeznania świadków nie stały się trybuną do przemówień agitacyjnych przeciw rządowi. Przytem prokurator zakwalifikował część zeznań dotyczących skargi mniejszości niemieckiej jako wątpliwe pod względem patriotycznym.

Adw. Nowodworski prosi o dokładne zaprotokołowanie przemówień prokuratora.

Krzyk za cichy, a sala za ciasna...

Adw. Szurlej: My także wnosimy apel do sądu i my prosimy o dalsze badanie Korfantego oraz aby badano świadków nie tylko w ramach oskarżenia, lecz i obrońcy, a obrona powołała świadków na fakty łamania prawa i terroru. Jeśli zrobiliśmy senatorowi Korfantemu przykrość, jak sądzi pan prokurator, on nam przeba-

Zeznania tow. pos. Pużaka

Spór o przysięgę.

Po przerwie zjawił się świadek tow. poseł Kazimierz Pużak.

Prok. Grabowski prosi o niezaprzysięganie świadka, a to z tego względu, iż zachodzi podejrzenie, że świadek brał udział w czynie, będącym przedmiotem sprawy niniejszej.

Adw. Berenson oświadcza, że sprzeciw pana wiceprokuratora nie dotyka bynajmniej posła tow. Pużaka, który całem sercem solidaryzuje się z ławą oskarżonych. Stwierdzić jednak należy, że poseł tow. Pużak nie był ani razu badany przez sądziego śledczego, a panowie prokuratorzy, którzy już siedem miesięcy temu posiadali cały materiał, nie oskarżyli posła Pużaka, bo materiału nie starczyło.

SKONFISKOWANO

P. Pużak

czy, ale pan prokurator nie ma legitymacji ani prawnej, ani osobistej, aby poddawać w wątpliwość patriotyzm Korfantego. — Nie można się dziwić, jeśli świadek mówiąc o przeżyciach swoich ostatnich lat hamuje swoje wzburzenie. Krzyk jego jest jeszcze wtedy za cichy, a sala sądowa za ciasna. To nie jest naruszanie spokoju, ani powagi sądu. Oczywiście sen. Korfanty wspominając o uprzywilejowaniu stanowisku Niemców w Polsce, którzy wnieśli skargę do Ligi Narodów chciał zaznaczyć, że prawo w państwie musi być równe dla wszystkich, tak, jak to powiedział kanclerz Jan Zamoyski: „Dałbym pół życia zato, by w Polsce nie było dyssydentów, ale oddałbym całe życie, aby uchronić jednego od krzywdy”. — Więc do sądu zwracam się z apelem, aby z taką wyrozumiałością prowadził do końca proces i pozwoił nie tylko nas oskarżać, ale się i bronić.

Korfanty rezygnuje z dalszych zeznań.

Przewodniczący zwraca się do senatora Korfantego o składanie dalszych zeznań, lecz z zastrzeżeniem, aby świadek ściśle przestrzegał przedmiotu sprawy.

Korfanty zaczyna od założenia protestu przeciwko kwestjonowaniu jego patriotyzmu przez prokuratora.

Przewodniczący zauważa, że nie jest tu miejsce na polemikę z prokuratorami. Sen. Korfanty zaczyna mówić dalej, nawiązując do Brześcia.

Przewodniczący napomina go.

Sen. Korfanty oświadcza, że wobec tego, iż nie uważa za możliwe składanie dalszych zeznań, skoro nie może się wypowiedzieć w tej sprawie, dalszych zeznań się zrzeka.

Przewodniczący zwalnia świadka i zarządza przerwę półgodziną.

Po przerwie z ławy obrońców podnosi się adw. Nowodworski i oświadcza, że znowu z polecenia prokuratora komisarz rządu skonfiskował w prasie sprawozdanie z rozprawy. (Niektóre ustępy sprawozdania z dnia poprzedniego skonfiskowano w „ABC”). Prosi zatem przewodniczącego o interwencję.

Prok. Grabowski oświadcza, że z tą skargą powinna się obrona zwrócić do pokoiu prokuratorskiego.

Przew.: Sąd nie może uwzględnić wniosku obrony, mógłby to zrobić dopiero po wpłynięciu do sądu skargi o uchylene lub zatwierdzenie konfiskaty.

Oświadczenie przewodniczącego.

Wówczas powtórnie zabiera głos adw. Nowodworski i prosi o zaprotokołowanie że przewodniczący dwukrotnie podczas rozprawy stwierdził, iż sąd daje wiarę oświadczeniom oskarżonych.

SKONFISKOWANO

Prokurator sprzeciwia się temu — twierdząc, że chodziło tu, jego zdaniem, nie o fakty, stwierdzone przez świadków i oskarżonych, lecz o subiektywne okoliczności podane przez oskarżonych.

Adw. Nowodworski raz jeszcze podkreśla, iż wszyscy pamiętają, że przewodniczący dwukrotnie złożył takie oświadczenie.

Przew. Hermanowski po naradzie z sędzią Rykaczewskim podkreślił, że mówiąc to, miał na myśli, iż sąd zna okoliczności, które skłoniły oskarżonych do ich działalności i że te właśnie okoliczności, stwierdzone przez oskarżonych, zasługują na wiarę.

byłby szczęśliwy, gdyby mógł siedzieć tam (wskazuje ławę oskarżonych).

Przew.: Przywołuję pana adwokata do porządku.

Sąd po naradzie postanowił przesłuchać świadka bez przysięgi, a przewodniczący oświadcza, że świadek zgodnie z ustawą, na prawo nie udziela odpowiedzi, któreby mu mogły przynieść szkodę.

— Nie skorzystam z tego prawa — odpowiada świadek.

Stosunek PPS do armji.

Prok. Grabowski: Jaka jest platforma ideologii PPS w sprawie przysposobienia wojskowego?

Sw.: Platforma ta została ustalona w przemówieniu pos. tow. Liebermana w r. 1924, że stosunek PPS do armji jako do czynnika obrony i gwaranta niepodległości był wyraźnie pozytywnie określony. Stoiśmy na stanowisku, że jest rzeczą nie-

do pomyślenia, aby obrona państwa mogła się opierać na armii koszarowej.

Kurs w Zawodzie.

Tow. Pużak na pytanie przewodniczącego oświadcza, że kurs w Zawodzie zorganizowany był za zgodą Urzędu Wychowania Fizycznego. Był to kurs przygotowania wojskowego, miał program ustalony i podlegał zarządzeniom wydanym przez min. spraw wojskowych m. Pilsudskiego, a o ile mu wiadomo, zarządzenia te po dziś dzień nie zostały cofnięte. Dokoła tego kursu powstały legendy.

Zapytuje p. prokuratora, czy stoi na stanowisku, że przygotowanie wojskowe jest w ogóle niedozwolone, czy też wolno robić to tylko klasie uprzywilejowanej. Drugą legendą na opowieść jest to, że kurs był kursem spisku bojowego.

Sw.: Pużak: Gdyby pan prokurator zajął do sprawy statut partii, PPS, to zadanie tego byłoby znacznie ułatwione. Wtedy wiele rzeczy, byłoby wyjaśnionych. Statut PPS, stanowi, że tylko wtedy dani członkowie mogą osiągnąć zaszczyty partyjne, jeżeli przejdą próbę od 6 miesięcy do 3 lat. Jeżeli kogoś zamierzają się angażować na kurs bojowy, to w każdym razie nie ludzi o dwuznacznej przeszłości.

O Centrolewie.

W dalszym ciągu tow. Pużak charakteryzuje działalność Centrolewu i wyjaśnia, że żadnej zmiany ani spisków w Centrolewie nie było. Stronictwo Centrolewu w przygotowaniu do kampanii wyborczej wypełniły wszystkie te zadania, jakie wzięły na siebie.

Rola milicji.

Z kolei tow. Pużak przechodzi do charakterystyki milicji PPS.

— Milicja nasza istnieje niemal od powstania państwa polskiego. Miała ona za zadanie obronę bezpieczeństwa i życia państwa jako takiej. Kiedy ustaliła się w Polsce praworządność i powstał pierwszy sejm, mniej zajmowaliśmy się milicją, ale gdy w roku 1919 komunizm wypowiedział nam walkę na śmierć i życie, trzeba było myśleć o obronie propagandy partii. Muszę tutaj raz na zawsze ustalić, że zadaniem milicji nie była nigdy ochrona przywódców partyjnych. My o to nie dbaliśmy i nie dbamy. Bronimy tylko naszej działalności i broniimy robotników. Poczynając od roku 23 widzieliśmy wzrost nury faszyzmu i ataki komunistyczne, wobec tego istniała konieczność stworzenia własnej siły porządkowej.

Od roku 1925 niewiadomo było kto prędko zbliżał się do nas, czy Pilsudski, czy Sikorski czy faszyści, czy komuniści. Naszym zadaniem było utworzenie takiej organizacji, która by wszelkie zamachy wykluczała.

W jesieni 1926 okazało się, że dyktatura idzie utartym szlakiem i długiego milicja PPS, przekształcona została w tym okresie na milicję stałą.

Dalej stwierdza, że zanotowano wypadki napadów na lokale partyjne, że palono historyczne sztandary partyjne i to spowodowało konieczność samoobrony PPS. Zaczyna, że PPS, nigdy nie zgodził się i nie zgodzi na rolę cierpielnika, na rolę tego, który odwołuje się do zagranicy i do marek niemieckich.

Na pytanie adw. Berensona świadek zeznaje, że milicja warszawska podporządkowana była OKR, a kierownikiem tej był pos. Arciszewski.

Przew.: Czy poseł Arciszewski był samodzielnym komendantem milicji, czy też tylko mianem, za którego rzadził Chodyński i Dziegielewski?

— Wprowadził w Sparcie było dwu królów, ale w wojsku musi być jeden wódz. Takim wodzem był Arciszewski, a Chodyński i Dziegielewski byli tylko jego pomocnikami.

U sędziego Demanta nie chciał złożyć zeznań.

Adw. Berenson: Czy pan był badany przez sędziego śledczego Demanta?

Sw.: Odmówiłem zeznań.

Obr.: Dlaczego?

Sw.: Powiedziałem p. Demantowi, że proszę o zaprotokolowanie, że w sprawie moich towarzyszy i przyjaciół związanych ze sprawą Brześcia, która obfituje we fakty znęcania się nad więźniami odmawiam zeznań. Zeznania swe złożę pod przysięgą, przed sądem, ale tylko tam będę zeznawał. Pan Demant odmówił spisania protokołu, twierdząc, że jest to niezgodne ze stylem. Uchyliłem głowę przed p. Demantem, jako stylistą i sam spisałem protokół.

Materiały wybuchowe i konfidenci.

Obr. Benkiet: Czy milicja PPS, w Częstochowie miała broń i materiały wybuchowe?

Sw.: O broń nie wiem, a co do materiałów wybuchowych wiem, że w roku 1926 zaproponowano ki równikom partii w Częstochowie dostarczenie materiałów wybuchowych dla wysadzenia mostu, aby zatrzymał wojska idące z terenów D. O. K. Kraków, jednak i kierownicy partii odmówili temu.

Obr.: A co pan wie o piątkach?

Sw.: Takich piątek nie było, to jest absolutnie wykluczone. Takie piątki nie tylko byłyby szkodliwe, ale sprzeciwiały się założeniom partyjnym bo partia nie uznaje terroru. Tylko w jednym momencie PPS, stanęła na stanowisku terroru, a mianowicie w r. 1905, w walce z caratem. Przypomina, że gdy w r. 1908 dokonano zamachu na namiestnika Galicji hr. Potockiego, partia socjalistyczna potępiła ten zamach.

Adw.: Czy policja posiada konfidentów w łonie partii?

Sw.: Tak jest, miałem o tem wiele informacji. Jeden z nich — Tulo — został skompromitowany. Codziennie zrzuca się za schodów intruzów, którzy bezczelnie proponowali jakiegoś usługi, rewolwery i t. d. Codziennie przeszkujemy szafy, meble i piece w lokalach partyjnych w obawie, czy ktoś nam czegoś nie podrzucił.

Adw.: Czy samoobrona była konieczna?
Sw.: Władze policyjne odmawiały nam interwencji w okolicie ciągłych napadów na lokale i działaczy PPS.

Strzelanina i listy z pogrózkami.

Na pytanie obr. Rudzińskiego świadek stwierdza, że ani Mastek, ani Ciołkosz nie brali udziału w zebraniach Centrolewu.

Adw. Dąbrowski: Czy istniały obawy o bezpieczeństwo działaczy partyjnych?

Sw.: Tak jest, mieliśmy szereg informacji. M. in. posła Liebermana chcieli zranzić kamieniami, a raz strzelano do niego w „Łobzowiance” (kawiarnia). Wszyscy otrzymywaliśmy listy z pogrózkami.

Na pytanie obrony wyjaśnia świadek, że oskarżeni Pużak i Bagliński w zebraniach Centrolewu udziału nie brali.

Tajemnica okólnika.

Prok. Czy pan wydał okólnik nr. 26 i czy pan w tym okólniku powiedział, że prezydent Rplitei stanął całkowicie po stronie bezprawia?

Sw.: Tak jest.

Prok.: Czy pan wydał okólnik z treścią rezolucji kongresu krakowskiego?

Sw.: Tak jest. Mogę dodać, że ten okólnik zawierał też skonfiskowany list sen. Limanowskiego. Skonfiskowanie listu członka, który przez całe swoje życie walczył o niepodległość było bezprawiem.

Marsz rewolucyjny.

Tow. Lieberman: Czy pan wie, o marszu rewolucyjnym, który miał się nie udać tylko dlatego, że rzekomo zamalo ludzi przyjechało do Krakowa?

Tow. Pużak: Lud chciał zmanifestować swoją wolę drogą legalną, konstytucyjną. Zresztą mówili o naszej tezie — wojna domowa w Polsce jest końcem Polski.

Tow. Lieberman: Jeżeli ma być rewolucja, to kto ją uchwala, Rada Naczelna, PPS., czy CKW. (śmiech).

Tow. Pużak: Ja byłem świadkiem kilku rewolucji...

Tow. Lieberman: I nie były uchwalane?

Tow. Pużak: Wybuchły przypadkowo.

Tow. Ciołkosz: Kto uchwalił kongres krakowski, poprzednia czy obecna rada naczelna?

Tow. Pużak: Poprzednia.

A czy Dubois, Mastek i ja nateżaliśmy do poprzedniej rady?

— Nie.

Zadawano m. in. tow. Pużakowi pytanie co to są za podziały na „patriotyczno-kompromisowy i rewolucyjny” kierunek w partii, o którym tyle mówiono. Tow. Pużak odpowiadał, że o kompromisowym kierunku nie mogło być mowy bez kontrahenta. Przeczet p. Pilsudski w wydanie „Gazecie” — dał nam kosza.

Na ławie oskarżonych siedzą rezolucjoniści.

Dalej świadek mówi, że co innego był rezolucjonista, a co innego rewolucjonista. Na ławie oskarżonych siedzą rezolucjoniści, ci co podpisali rezolucję krakowską.

— Ja jestem rewolucjonistą z usposobienia. Wszystko buntuje się we mnie na widok zjawisk obecnych. A co innego duch rewolucjonisty, a co innego karabin i armaty.

Tow. Pragier: Jaką rolę odgrywałem ja w milicji? I czy odgrywałem ją?

Sw.: Nie i muszę wyrazić zdziwienie, dlaczego was do sprawy włączali.

Prok. Rauze wspomina o jednodniowej socjalistycznej wydanej przed kongresem PPS, a zawierającej krytykę władz naczelnych partii, pyta czy wszystko się świadczyło podobno, co Ciołkosz o nim pisał?

Tow. Plołkosz: Pan Ciołkosz a nie Ciołkosz.

Prok.: Więc pan Ciołkosz.

Na zakończenie swoich zeznań tow. Pużak stwierdził po obejrzeniu okólnika, że okólnik CKW. PPS. nawołujący do strajku generalnego a zaczynający się od wyrazów „My PPS., CKW. itd. itp.” — jest od początku do końca fałszykatem.

Korfanty skarży prokuratora.

WARSZAWA. 16. listopada. (tel. wł.) W związku z twągą prok. Grabowskiego na rozprawie o patriotyzmie sen. Korfantego. senator Korfanty skierował tę sprawę na drogę sądową.

Przed wyborami do Sejmu w okręgu Przemyśl, Sanok, Krosno.

Przygotowania do wyborów, które odbędą się w najbliższą niedzielę, są w pełnym toku. Ogromnym powodzeniem cieszy się akcja agitacyjna Centrolewu. Masowe zgromadzenia w miastach, miasteczkach i po wsiach, pełen gorczy nastroj ludności do tych, którzy w zeszłorocznych wyborach „zwyciężyli”. Jeżeli w dzień wyborów nie będą się działy „cuda”, klęska sanacji jest niewątpliwa. Wszelkie próby zastraszenia wyborców nie mają powodzenia.

Ludność ze złośliwością zwraca uwagę, że kandydatami z listy BB są głównie emeryci. Galica, emer. generał, Augustyński, emer. nac. urzędu skarbowego, Grodzicki emer. wicepr. namiestnictwa.

Jak nikczemnych środków „agitacy-

Wzrost bezrobocia w pierwszym tygodniu listopada.

Według danych PUPP. ilość bezrobotnych na dzień 7. bm. wynosiła w Polsce ogółem 256.897 osób, co wynosi w porównaniu do obliczeń ub. tygodnia wzrost o 3.540 osób.

San bezrobocia w poszczególnych dzielnicach Polski przedstawia się jak następuje: Warszawa-miasto 17.401 (wzrost o 153), Warszawa-okręg 7.612 (wzrost 101), Łódź-miasto 24.943 (wzrost 308), Łódź-okręg 6.763 (wzrost 68), Częstochowa 10.521 (wzrost 36), Sosnowiec 13.513 (wzrost 111), Śląsk 62.243 (wzrost 808).

W.ów 5.428 (wzrost 152), Włocławek 5.495 (wzrost 92), Lublin 4.603 (wzrost 18), Kraków 3.291 (wzrost 83), Poznań 14.241 (wzrost 310), Drohobycz 5.893 (wzrost 133), Wilno 3.489 (wzrost 58), Bydgoszcz 7.603 (wzrost 82), Ostrów Wlkp. 4.701 (wzrost 52), w pozostałych dzielnicach ilość bezrobotnych jest niższa o 4.500. Stan bezrobocia według zawodów przedstawia się jak następuje: pracowników umysłowych 36.368, robotników nieukwalifikowanych 113.086, reszta 125.696.

Zarzewie wojny.

Wypadki na Dalekim Wschodzie, w Mandżurji, zaostają się tak, że właściwie już rozpętała się tam regularna wojna. Mimo interwencji Ligi Narodów Japonia nie tylko nie myśli o wycofaniu się z zajętych terytoriów, ale konsekwentnie zmierza do ich trwałego opanowania.

Ale z tego konfliktu lokalnego różnica się pożar międzynarodowy. Anglia, po ostatnim zwycięstwie wyborczym konserwatystów, nie tai swoich sympatii dla Japonji. Konserwatywna prasa angielska atakuje już Ligę Narodów za zajęcie antija-

pońskiego stanowiska. Rozpoczynając się dziś obrady Rady Ligi Narodów w Paryżu będą się odbywać pod naciskiem nowej orientacji Angliji, która zmierza do pozostawienia „swobody działania” wojskom japońskim na terytorium chińskim.

Ponieważ „zainteresowane” są w tej sprawie Rosja i Ameryka, a interesa ich są sprzeczne z japońskimi, stanowisko Angliji może dolać międzynarodowej oliwy do japońsko-chińskiego ognia.

Zwrócić należy baczną uwagę na rozpoczynającą się obrady Ligi Narodów.

Nowa bitwa nad rzeką Nonni.

MUKDEN, 16. 11. (PAT). Piechota, kawalerja, artylerja i siły lotnicze japońskie wzięły udział we wczorajszej rannej bitwie nad rzeką Nonni. Bitwę tę spowodowali Japończycy chcąc uniknąć ataku kawalerji chińskiej. Kawalerja chińska odparta została w kierunku północno-wsch., przyczem zajęta została miejscowość Cziem-Kuan-Ti na północny wschód od mostu kolejowego na rzece Nonni. Straty w ludziach są dotychczas nieznane.

PEKIN, 16. 11. (PAT). Generał Maa Szang-Szen postanowił odrzucić ultimatum japońskie, domagające się wycofania wojsk chińskich na północ od linii kolejowej wschodnio-chińskiej, wychodzącej z założenia, że wykonanie tego warunku jest sprzeczne z interesami chińskimi. — Maa donosi, iż wojska japońskie przeprowadziły dwa ataki w dniu 13 i 14 bm. Wojska chińskie z powodu swej mniejszej liczebności wycofały się w kierunku północnym.

Napad rabunkowy w Truskawcu.

BORYSLAW, 16. 11. (PAT). Onegdaj około godziny 19-tej dokonano napadu rabunkowego na dom Zygmunta Krepla w Truskawcu, właściciela kilku wól. Gdy Krepl wraz z rodziną znajdował się w kuchni, wtargnęło tam czterech zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy.

dz. Rodzina Krepla weszła alarm, — w wyniku którego bandyci nie nie zrabowawszy rzucili się do ucieczki. Władze bezpieczeństwa rozpoczęły pościg, który jednak nie dał pozytywnych rezultatów, gdyż bandyci, korzystając z ciemności, zbiegli.

—oo—

W obronie przed szalejącym nacjonalizmem.

BERLIN, 16. 11. (PAT). Przemawiając na zgromadzeniu przedwyborczym w Darmstadzie, przewodniczący frakcji socjaldemokratycznej Reichstagu dr. Breitscheid oświadczył, że o ile rząd Rzeszy i rządy krajów związkowych nie wystąpią z całą bezwzględnością przeciwko rosnącemu z każdym dniem działaniom bojówek hitlerowskich, stronnictwo socjaldemokratyczne zmuszone będzie zmienić dotychczasową politykę tolerowania gabinetu kanclerza Brüninga. Polityka tolerancji miała gabinetowi Brüninga umożliwić obronę republiki, nie zaś obronę hitlerowskich oddziałów szturmowych.

Partja socjaldemokratyczna oczekuje od rządu Rzeszy rychłej odpowiedzi, czy zdecydowany jest podjąć bezwzględną walkę z faszyzmem.

ZAWIESZENIE „DZIENNIKA WILEŃSKIEGO”.

WILNO, 16. listopada. (Pat.) Sąd okręgowy w Wilnie uchwalił zawiesić wydawnictwo pt.: „Dziennik Wileński”. Dziennik ten był organem narodowej demokracji.

—:—

KAWA RIEDLA

O światoburczej konferencji p. Krupy.

OŚWIADCZENIE.

W „Robotniku” z dnia 13 listopada b. r. w sprawozdaniu z 16-go dnia prócu brzeskiego przeczytałem zeznania świadka komisarsza P. P. w Drohobyczu p. Krupy i ze zdziwieniem dowiedziałem się, że miałem być w Stryju na tajemniczej konferencji z udziałem tow. pos. Barlickiego.

Wobec tego oświadczam, że w lecie b. r. wezwany byłem przez p. Krupę do Komisariatu P. P. w Boryslawiu, gdzie p. Krupa oświadczył mi, że musi mnie przesłuchać w sprawie odbytego w Stryju posiedzenia z udziałem posła Barlickiego. Oświadczyłem p. Krupie, że na żadnej konferencji czy posiedzeniu w Stryju nie byłem i wogóle o takim posiedzeniu nie wiem, a zatem żadnych informacji udzielić nie mogę.

Oświadczenie to zostało przez p. Krupę zaprotokolowane i przezmnie podpisane.

Katowice, dnia 13. XI. 1931 r.

Stanisław Bocian

—:—

Kronika.

Lwów, 16 listopada 1931.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, o 7.30 „Wywczasy donżuana”.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek, o 7.30 „Wierna kochanka”.

TEATR ROZMAITOŚCI. W próbach sztuki K. Leszyckiego „Sztuba” poruszająca ciekawy problem stosunków szkolnych.

KRADZIEŻE. W nocy, z 14 na 15, na Jaluweu, tacy nieznani sprawcy włamali się do sklepu p. Amalii Ducks i skradli różne towary ogólnej wartości 600 zł.

Z mieszkania Kazimierza Zippera przy ul. Zamojskiego 12, skradziono futro męskie, i srebro ogólnej wartości 2.250 zł.

Fryderyce Agros (Kaspra Boczkowskiego 6), skradziono zastawę stołową, futro i 10 dol.

Z mieszkania Pereca Karola, przy ul. św. Anny 5., skradziono futro i ubranie wartości 1500 zł.

TREBKA. Przechodzącej ulicą Snopkowską Julii Jasińskiej jakiś osobnik wyrwał z rąk torebkę damską w której znajdowała się kwota 25 zł. Policja wdrożyła poszukiwania. Jest to już drugi wypadek rabunku torebki w dniach ostatnich.

Mimo sądów doraźnych napady rabunkowe trwają

W lesie na terenie gminy Oknany w drodze do Tlumacza, napadnięty został przez 2 nieznanych osobników, Fedor Koropiecki, którego sprawcy zadali cios w głowę twardym narzędziem i po ubezwładnieniu, zabrali 30 zł, które miał w kieszeni.

Dwóch nieznanych osobników dostało się do mieszkania Abrahama Zeichnera w Pece, niemieckiej pow. Kolomyja, gdzie po sterroryzowaniu śpiących domowników dopuścili się rabunku, zabierając z otwartej szafy pieniądze. Jeden ze sprawców uderzył Zeichnera, twardym przedmiotem w głowę, zadając mu krwawą ranę. Pościg wdrożono.

W Horodence dokonany został napad rabunkowy na dom Józefa Elbergera przez dwóch osobników uzbieranych w rewolwery. Sprawcy po sterroryzowaniu domowników, zabrali 9 dolarów, 6 zł. i 3 grosze na 110 dolarów.

Rabunku dokonał ścigany bandyta Andrzej Czajkowski w towarzystwie nieznanych osobników.

Miasta bankrutują.

WARSZAWA. — 16. listopada. (tel. wł.) Związek miast polskich złożył p. prezesowi rady ministrów obszerny memoriał, w którym podkreśla, że miasta uginają się pod ciężarem zadłużenia. Zadłuż. to powstało w związku z akcją inwestycyjną, podjętą w ubiegłych latach przy lepszej koniunkturze gospodarczej, oraz jest następstwem niedoboru budżetów, spowodowanych stałym zmniejszaniem się dochodów. Miasta mają coraz więcej trudności w płaceniu swych zobowiązań dostawcom i przedsiębiorcom, instytucjom kredytowym, a nawet skarbowi państwa. Coraz częściej są wypadki zalegania z wypłatą poborów pracownikom miejskim, dająca się już też komornicy sądowi zajmują urządzenia biurowe magistratów.

W dniu 1. kwietnia r. b. zobowiązania 443 miast bez Warszawy płatne w roku 1931 — 32 wyniosły 152 miliony zł. co w stosunku do sum budżetów za rok 1930 — 31 — 268.000.000 zł., stanowi niepomniernie dużą kwotę.

Z pośród 443 m. dopuściło swe weksle do protestu 40 miast.

W konkluzji ZMP. prosi prezesa rady ministrów o powołanie specjalnej komisji dla rozważenia środków zaradczych, dla ratowania miast.

Komunikaty.

KOMITET P. P. S. — Dzielnicę Gródecką W poniedziałek 16. bm. o godz. 7-mej wiecz. odbędzie się w ZKK. ul. Gródecka 69, odczyt tow. W. Markowskiego pt.: „Droga do zwalczania bezrobocia.” Po odczycie dyskusja. Upraszam się tow. o liczne i punktualne przybycie.

KOMITET PPS. dzielnicę Żółkiewskiej. — We wtorek, 17. b. m. o godzinie 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Rutowskiego 23, odbędzie się zebranie z referatem tow. Diamandowej „O socjalistycznym Wiedniu”. Na zebranie zaprasza się także towarzyszy mieszkających w śródmieściu.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Światła wielkiego miasta” z Chaplinem.

CASINO: „Miłość Żorżety”.

CHIMERA: „Król Paryża” Iwan Petrowicz.

GRAZYNA: „Odkupienie” Tolstoj.

KOPERNIK: Marlena Dietrich jako „X-27”.

LEW: „Tam gdzie Wołga płynie”.

LUNA: „Dziewczę z północy” oraz Slin.

MARYSIENKA: Marlena Dietrich jako „X-27”.

MIRAZ: Harold Lloyd contra Buster Ceaton.

OAZA: „Król Jazzu”.

PALACE: „Lilom”.

PAN: „Złotowłosy Anioł”.

PASAZ: „Łódź podwodna 18” oraz Parada Paramountu.

PROMIEN: „Truciciel” z Konradem Veidem.

SŁOŃCE: „Dzielnica z Trypolisu”.

STYLOWY: „Miljon” oraz kom. dźwięk.

UCIECHA: „Skradziony testament” (Carlo Albini).

IV Okręgowa Konferencja Klasowych Związków Zawodowych.

II.

Sprawozdanie Sekretariatu.

Sekretarz okręgowy, tow. J. Kusznir, składając sprawozdanie z czynności Sekretariatu okręgowego we Lwowie za czas od 1 października 1929 do 30 września 1931, zaznaczył na wstępie, iż usiłowania Komisji okręgowej szły w tym kierunku, ażeby ruch zawodowy scałi w tym okręgu. Poczynania te natrafiały na wiele przeszkód, w pierwszej zaś linii załamanie się koniunktury przemysłowej, która dziesiątkuje robotników przemysłowych masowymi redukcjami z warsztatów pracy i redukcją dni roboczych, dalej redukcja płac i systematyczne obcinanie zarobków, działało ujemnie na wpłacanie wkładów do związków.

Mimo usiłowań ze strony związków zawodowych przeciwstawiania się tej katastrofie, rozwojowi jej nie udało się opanować. Związki centralne, które przy lepszej koniunkturze przemysłowej na kongresach swoich wprowadziły zasiłki dla bezrobotnych członków, z powodu masowej wypłaty tych zapomóg, wyczerpują swe fundusze do dna. Nie zdołały one wytrzymać naporu bezrobocia i Zarządy główne lub nadzwyczajne Zjazdu związkowe zmuszone były częściowo lub w całości zapożyczyć dla bezrobotnych zredukować, ażeby nie popaść w zupełną ruinę materialną.

Do katastrofy bezrobocia, której związki zawodowe poświadczają całą swoją uwagę przylączyła się rozłamowa robota, przez tworzenie związków bebesowskich najpierw na terenie Warszawy. — Zdradziecka ta robota szerzy się następnie po kraju, dochodząc i do okręgu lwowskiego. We Lwowie np. zbałamucono robotników monopolu spirytusowego (rozlewnia Nr. 10).

Korupcja, demoralizacja i terrorem próbuje się rozbić solidarność klasową.

Na prowincji ruch ten nie ma powodzenia, mimo że zdrajcy bebesowscy skierowują cały swój atak na podkarpackie zagłębie naftowe. — Ostatnie głosowanie plebiscytowe świadczy o ich klęsce.

Dwie rozprawy nożowe.

Podmiejska peryferja zamartynowska niemal codziennie jest widownią kryminalnych zafę, z których jedno notuje wczorajszy raport policyjny. Z nieznanych narazie powodów, niejaki Leib Mandel, osobnik liczący zaledwie 1. 38, wywołał wczoraj awanturę w czasie której napadł na Bernarda i Eugenję Brotów i w bóje zadał obojgu ciężkie rany nożem. Zawezwane Pogotowie rat. udzieliło Brotom pierwszej pomocy i pozostawiło rannych opiece domowej. Mandel aresztowano.

Również wczoraj niejaki Roth Jakób ul. Balonowa 1. 8, w chwili gdy stał na ul. Piastów został przebity nożem przez Karola Skowronskiego, zam. ul. Lubomirskich 1. 3, który po czynie zbiegł w niewiadomym kierunku. Roth

Program radiowy

WTOREK. 17. listopada.

11.40 Przegląd Prasy Krajowej Pat.

11.58. Sygnał czasu z obs. astr. i hejnał.

12.10. Komunikat meteorologiczny.

12.15. Koncert z płyt gramofonowych.

15.05. Komunikat gospodarczy.

15.15. Chwilka lotnicza.

15.20. Muzyka z płyt gramofonowych.

15.35. Skrzynka pocztowa dla dzieci w opr. p. Ady Arcet-Jampolskiej.

15.50. Program dla dzieci młodszych: a) opowiadanie K. Brzozowskiego „Choroba lorda”, b) obrazek Ewy Zarembiny „Lecą liście”.

16.20. „Villon z perspektywy lat pięćset” — wygl. dr. M. Brahmer.

16.40. Pogadanka z Warszawy.

16.55. Pieśni w wykonaniu p. Józefa Zubika akomp. p. T. Serebryński.

17.10. „O promieniach Roentgena” wygl. inż. Łukasza Doros. (Tr. na wszystkie stacje).

17.35. Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filh. warsz. pod dyr. G. Fitelberga.

18.50. Rozmaitości i odczytanie programu na dzień nast.

19.15. „Przegląd rolniczej prasy zagranicznej”.

19.25. „Nowe prowincjonaliki” audycja literacka p. Wł. Lewika.

19.40. Płyta gramofonowa.

19.45. Prasowy Dziennik Radiowy.

20.00. Fejleton p. Witolda Bunikiewicza „Stare legendy mazowieckie”.

20.15. Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimskiego.

21.55. Listy i programy w opr. dyr. J. S. Potry.

22.10. Koncert kameralny w wyk. kwartetu Rotschilda.

22.40. Dodatek do pras. dziennika radiowego.

22.45. Komunikat meteorologiczny.

22.50. Wiadomości sportowe.

23.00. „Mistrzowie Jazz-Bandu” (koncert z płyt gramofonowych).

Główna akcja bebesowców idzie w kierunku opanowania robotników w monopolach państwowych, jak: robotników tytoniowych, spirytusowych, salinarnych, niższych funkcjonariuszów państwowych i t. d.

Robotnicy jednak, którzy odeszli z klasowych związków zawodowych tak w stolicy jakoteż w kraju, zorientowali się w zdradzieckiej robocie panów z BBS i z powrotem wracają do swoich związków klasowych.

Po tym wstępie, referent zatrzymuje się na działalności poszczególnych związków na terenie województw: lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego, podając ich pracę i stan w dobie dzisiejszej. Omawia on szczegółowo stan we wszystkich gałęziach przemysłu, następnie kolejnictwa, użyteczności publicznej, transportu, wreszcie zatrzymuje się na związku robotników rolnych.

Następnie referent odczytał szczegółowy wykaz prac organizacyjnych Sekretariatu za ubiegłe dwa lata. Sekretariat okręgowy odbył 29 posiedzeń zarządów, 79 zebrań związków zawodowych, urządził 4 wiece publiczne, zorganizował dwa strajki, zawarł 5 umów, przeprowadził 39 interwencji u władz i 6 u przedsiębiorców, 7 audjencji u władz, 12 różnych konferencji, 2 umowy arbitrażowe, 2 kontrole ksiąg oddziałów, 3 delegacje, odbyło 39 podróży w sprawach organizacji zawodowych.

Nakoniec tow. Kusznir przedstawił zestawienie rachunkowe Komisji okręgowej za czas od 1 listopada 1929 do 30 września 1931 r., które w przychodach wykazuje 2.256 zł. 30 gr., w rozchodach 2.111 zł. 55 gr. Saldo kasowe wykazuje kwotę 144 zł. 75 gr.

Po referacie tow. Kusznira wywiązała się dyskusja.

Przebieg dalszych obrad Konferencji podamy w numerze następnym.

—:—:—

otrzymał ranę w okolicy lewego przedramienia i przez lekarza Pogotowia rat. został zaopatrzony.

Fabryka dyplomów doktorskich.

WIEDEŃ. Aresztowano tu dziennikarza Pohorylesa, rodem ze Sniatyna i Hüttera z Leoben pod zarzutem wydawania fałszywych dyplomów inżynierskich i doktorskich ludziom, którzy nie mieli do tego żadnego prawa ani kwalifikacji.

Za dyplom pobierali około 1500 szylingów.

Podczas rewizji u Pohorylesa znaleziono korespondencję prawie we wszystkich językach.

O intratności tego procederu świadczy fakt, że Hütter odbył wielką podróż na wyspy sandańskie, do Chin oraz Japonii, pozątem posiada zagranicą majątek wartości 160 tysięcy szylingów austriackich.

Kandydatów na dyplomy zdobywano przy pomocy ogłoszeń w pismach niemieckich, czeskich, polskich i in. Aresztowania Hüttera i Pohorylesa dokonano na podstawie skargi, która nadeszła z Port Saidu, gdzie pod zarzutem fałszowania dokumentów zatrzymano pewnego posiadacza takiego dyplomu.

ZE SPORTU.

NA FRONCIE LIGOWYM.

W dniu wczorajszym kwestia spadku z Lig została rozstrzygnięta na meczu

LECHJA — POGON 0:3. Drużyna Lechji po jednorocznym pobycie w Lidze, będzie musiała znowu brać udział w mistrzostwach klasy A Okręgu lwowskiego. Poza tem Czarni pokonali w Wielkich Hajdukach Ruch 1:0 a w Warszawie Warszawianka pokonała Wartę 2:1.

BIAŁY ORZEŁ — JANINA 3:2. W wyniku powyższego spotkania Biały Orzeł zdobył mistrzostwo klasy B. okręgu lwowskiego i wchodzi do A. klasy.

REPREZENTACJA ROBOTNICZA WARSZAWY. MAKKABI — WARSZAWA 4:2 (2:1). DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA POLSKI W BOKSIE.

POZNAŃ. Rozegrany wczoraj półfinał drużynowych mistrzostw Polski w boksie Warta —

I. K. P. Łódź zakończył się wycieństwem Warty w stosunku 10:6.

We Lwowie miał się odbyć drugi półfinał między BKS-em (Katowice) a Hasmoneą, który jednak z powodu przyczyn niewiadomych nie odbył się.

OTWARCIE SZTUCZNEGO ŁODOWISKA W KATOWICACH.

W sobotę odbyło się w Katowicach uroczyste otwarcie sztucznego toru łyżwiarskiego. W dniu otwarcia odbyły się pokazy łyżwiarskie z udziałem łyżwiarzy zagranicznych i rozpoczęły się treningi obozu przedolimpijskiego.

Kronika telegraficzna.

BERLIN. Przewodniczący sądu karnego w Essen, Wilhelm, otrzymał pocztą paczkę, która okazała się maszyną piekielną umieszczoną w paczce od cygar. Do tej paczki dołączony był list, którego treść została złożona z wyinków gazet. List ten groził zamordowaniem innych członków trybunału karnego.

Maszyna piekielna z powodu defektu nie wybuchła.

HAMBURG. Z Rio de Janeiro donoszą, że rząd brazylijski zamierza używać na kolejach brykety wyrabiane z prasowanej kawy. W ten sposób znalazłoby zastosowanie (!!) ogromne ilości kawy, które dotychczas wrzucano do wody. Także są czynione próby produkcji alkoholu i celulozy z kawy.

PEKIN. Tutejsze władze chińskie twierdzą, że b. cesarz chiński zostanie w tych dniach proklamowany c.s.rzem ni-podległej Mandżurii. Jednocześnie ma być ogłoszona lista ministrów rządu cesarskiego.

WARSZAWA. Prezydent miasta Warszawy powołał rzył kompozytorem profesorem Ludwika Baldwin-Ramulowi organizację „reprezentacyjnej opery polskiej”. Opera ta w porozumieniu z magistratami poszczególnych miast i instytucjami kulturalnymi miała by objąć swoją działalnością w bieżącym sezonie Warszawę, Lwów i Poznań, a w następnych sezonach, Kraków, Katowice i Wilno.

BORYSLAW. Nieznani sprawcy włamali się w nocy do hurtowni tytoniowej w Boryslawiu przy ul. Kościuszki i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych. Szkoda znaczna.

—o—

OGŁOSZENIA

GRZYBY

ładne, wybrane, (najmniej 5 kg.) po 8 zł. 1 kg. powidła czyste śliwkowe z cukrem, beczulka 5 kg. 10 zł. bryndza czysta owcza, beczulka 5 kg. 10 zł. miód pszczołowy górski, puszcza 5 kg. 20 zł. orzechy włoskie papierówki woreczek 5 kg. 14 zł. wysyła franko za pobraniem

MENDEL STUMMER,
KOSÓW, k. Kołomyji.

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUZNIEWICZ bandażysta- ortopedysta, Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-63 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe pasy brzuszne sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 634

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWORNIA FIRANEK, kap. oraz najnowszych robót filitowych, R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej, (bo na piętrze) i na najdogodniejszych warunkach. Franki filitowe od zł. 26.50. UWAGA. Ogł. nie obowiązuje do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papuce wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów. Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

MEBLE I SPRZĘTY

KOMPLETNE SYPIALNIE, łazienki, urządzenia kuchenne, oraz pojedyncze części poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn Mebli STEEL i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28, tel. 64-13. 574

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 187

Wolne i poszukiwane posady

BYŁY AKADEMIK poszukuje jakiegokolwiek zajęcia we Lwowie lub na prowincji. Listy do Administracji pod „student — pracu”.

DOZORCÓWKI poszukuje Włodzimierz Folmes. — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego” dla „Kolportera”.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, oraz dowód osobisty na nazwisko Mały Jan. 3x

Red. odp.: Julian Rychlewski.

Nakładem Lud. Spółdz. Tow. Wydawn.

Drukarnia Lwowska, Lwów, Kopernika 11, Tel. 8-31.